

UZASADNIENIE

W sprawie o sygnaturze IV K 24/17 zarzucono oskarżonemu niealimentację od 9 lutego 2015 r. do 16 listopada 2015 r. i od 17 listopada 2015 r. do 17 marca 2016 r. (k. 100).

W sprawie przedmiotowej zarzucono R. K. (1) niealimentację w okresie od 18 marca 2016 r. do 21 marca 2017 r. (k. 62).

R. K. (1) i Ż. K. pobrali się 2 czerwca 2001 r.

Ze związku tego mają 3 dzieci: O. ur. w (...) r., K. ur. w (...) r. i E. ur. w (...) r. (k. 16-18)

W listopadzie 2013 r. R. K. (1) wyprowadził się z domu przy ul. (...) w C. do R. (wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v-76)

15 lipca 2015 r. doszło do sprzedaży nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). Jej właścicielem był R. K. (1) a sprzedaży dokonała żona, która była pełnomocnikiem oskarżonego. Nieruchomość została sprzedana za kwotę 299 000 złotych z czego przed podpisaniem umowy kupujący uiszcili 29 900 złotych na rzecz R. K.. Po potrąceniach (183 800,23 – tytułem spłaty kredytu hipotecznego) co nastąpiło jeszcze w 2015 r. (zeznania R. P. (...) – k. 179) do zapłaty na rzecz R. K. pozostała kwota 85 299,77 płatna na konto R. K. (k. 93, 96). Łącznie R. K. tytułem sprzedaży nieruchomości powinien otrzymać 115 199,77 złotych

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z 3 listopada 2015 r. małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód a R. K. (1) został zobowiązany do płacenia alimentów w kwocie po 500 złotych na każde z dzieci (k. 188 – wyrok)

5 lipca 2017 r. byli małżonkowie zawarli ugodę notarialną z której wynika, że w/w kwotę pochodzącą ze sprzedaży mieszkania Ż. K. przeznaczyła na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jej i dzieci w tym 78 000 złotych za zakup zabudowanej domem nieruchomości (§ 3 pkt. 3 ugody - k. 112)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 48)

W toku rozprawy oskarżony ponownie zakwestionował swoje sprawstwo (k. 75-76).

Wyjaśnił, że „wcześniejsze ustalenia między mną a byłą małżonką były takie, że po sprzedaży naszego domu i spłacie kredytu z nim związanego pozostałe pieniądze zostaną przeznaczone na utrzymanie dzieci” – k. 75v. „Ustalenia między mną i małżonką miały tylko charakter ustny, ustaliliśmy to jeszcze przed sprzedażą mieszkania, ustaliliśmy to z byłą żoną przez telefon” – k. 75v. „Podejrzewa, że te pieniądze które miały być przeznaczone na utrzymanie dzieci żona przeznaczyła na zakup nieruchomości” – k. 76.

Ż. K. powyższemu zaprzeczyła wskazując, że nie rozmawiała z mężem na temat tego, że pieniądze ze sprzedaży nieruchomości miały iść na poczet utrzymania dzieci w przyszłości (k. 177v)

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne zakwestionowanie wersji oskarżonego. Przeciwnie przemawia za jego słuszością o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Jak obecnie stanowi art. 209 § 1 k.k. odpowiedzialności podlega ten kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące.

Z kolei zgodnie z art. 209 § 1a k.k. sprawca ponosi surowszą karę gdy naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Zachowanie oskarżonego należało oceniać w świetle art. 209 § 1a k.k., który co do zasady odpowiada treści art. 209 § 1 k.k. obowiązującego w dacie czynu oskarżonego. Co prawda w nowym brzmieniu art. 209 k.k. zrezygnowano z pojęcia uporczywości na rzecz wskazania, że sprawca ma zaniechać płatności 3 świadczeń okresowych lecz już wcześniej w orzecznictwie w ten właśnie sposób kwalifikowano zmianę uporczywości. Oba pojęcia są zatem tożsame (tak w uzasadnieniu do ustawy zmieniającej art. 209 k.k.)

Zachowanie oskarżonego nie mogło być oceniane na gruncie art. 209 § 1 k.k. albowiem przepis ten zaczął obowiązywać od 31 maja 2017 r. Oskarżony mógłby ponosić odpowiedzialność na tej podstawie gdyby 3 kolejne okresy świadczenia alimentów przypadły już po tej dacie.

Należało zatem odpowiedzieć na pytanie czy fakt niepłacenia w okresie objętym zarzutem przez oskarżonego alimentów w kwocie 1500 złotych na miesiąc sprawił, że uprawnione do ich otrzymania dzieci zostały narażone na niemożność zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych.

Jak wskazała oskarżycielka w okresie zarzutu utrzymanie dzieci spoczywało jedynie na jej barkach. Jak ustalono w tym czasie pracowała na 1/2 etatu w sklepie (...) otrzymując co miesiąc dochód netto w wysokości ok. 900 złotych (zaświadczenie – k. 191). Od dnia 1 kwietnia 2016 r. (a więc w zasadzie w całym okresie zarzutu) otrzymuje na każde dziecko 500 złotych z programu 500 + (k. 23). Otrzymywała również świadczenie z MOPS w postaci zasiłku rodzinnego w kwocie łącznej 467 złotych (k. 23, zeznania oskarżycielki). Ponadto korzystała z dodatku do zasiłku rodzinnego w kwocie 100 złotych na każde z dzieci z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego (k. 179, 23). Comiesięczną wypłatę alimentów w okresie zarzutu przejął Fundusz Alimentacyjny (k. 23). Oskarżycielka wskazała, że w okresie zarzutu nie miała długów – k. 179. Oskarżycielka złożyła wykaz kosztów utrzymania dzieci. Wynika z niego, że miesięczny koszt ich utrzymania to ok. 2500 złotych (k. 183)

Czy w tych realiach oskarżony nie płacąc co miesiąc alimentów naraził dzieci na niemożność zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych? Zdaniem Sądu odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Dzieci miały zapewnione „podstawowe” potrzeby i to w zakresie niezależnym od środków otrzymywanych z funduszu alimentacyjnego, który przejął zobowiązania oskarżonego.

Jak zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16.03.2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2025526: „Zakres pojęcia «podstawowe potrzeby życiowe», wyznaczają warunki społeczne, poziom rozwoju gospodarczego, technologicznego, stan świadomości społecznej. Im wyższy jest stopień rozwoju społeczeństwa, przeciętny poziom życia, tym większe i bardziej zróżnicowane są potrzeby uznawane powszechnie za podstawowe”.

Przypomnieć należy, że w okresie zarzutu miesięczny łączny dochód oskarżycielki to ok. 2900 złotych (wynagrodzenie za pracę, zasiłek rodzinny, świadczenie 500+), co nie uwzględnia kwoty uzyskiwanej z Funduszu Alimentacyjnego. Oskarżycielka koszt utrzymania dzieci przedstawiła na poziomie 2500 zł. Sąd dokonał weryfikacji spisu przedstawionych przez nią kosztów. W ramach jego analizy powstaje pytanie czy najmłodszy syn mający 12 lat musi mieć własny telefon komórkowy? Zdaniem Sądu nie. Nie jest to potrzeba podstawowa Oskarżycielka wskazała w wykazie, że musi opłacać rehabilitację córki. Jednakże za podstawą potrzebę w rozumieniu art. 209 § 1a k.k. uznać należy rehabilitację oferowaną w ramach NFZ. Oskarżycielka wskazała w wykazie koszty ponoszone na zakup paliwa. Pamiętać jednak trzeba, że posiadany samochód nie służy zaspokajaniu wyłącznie potrzeb dzieci. Można powiedzieć, że służy raczej ich matce. Oskarżycielka wskazała, że nie stać jej na wyjazd na wakacje. Pamiętać jednak trzeba, że wakacje poza miejscem zamieszkania spędza niewiele ponad połowa polskich dzieci. Podsumowując po odjęciu w/w należności koszt miesięczny utrzymania dzieci wynosi poniżej 2000 złotych. Tym samym uznać należy, że dochody oskarżycielki pozwalają na utrzymanie siebie i dzieci na poziomie odpowiadających zaspokajaniu ich potrzeb podstawowych.

Niezależnie od powyższej analizy zakładającej brak comiesięcznych alimentów uiszczanych przez oskarżanego należy wskazać, że choć oskarżony nie kwestionował, że nie płacił comiesięcznie alimentów to jednak wskazał, że umówił się z oskarżycielką, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania zostaną przekazane na zaspokojenie potrzeb dzieci. Zdaniem Sądów brak dowodów pozwalających na jednoznaczne zakwestionowanie tej tezy.

Przypomnieć raz jeszcze należy, że 15 lipca 2015 r. dochodzi do sprzedaży nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). Jej właścicielem był R. K. (1) a sprzedaży dokonała Ż. K., która była w tym zakresie pełnomocnikiem oskarżonego. Nieruchomość zostaje sprzedana za kwotę 299 000 złotych z czego przed podpisaniem umowy kupujący uiścili 29 900 złotych. Po potrąceniach (183 800,23 – tytułem spłaty kredytu hipotecznego) co nastąpiło jeszcze w 2015 r. (zeznania R. P. (...) – k. 179) pozostaje kwota 85 299,77 złotych płatna na konto R. K. (k. 93, 96). Łącznie R. K. powinien otrzymać 115 199,77 złotych.

Oskarżony oświadczył, że kwota ze sprzedaży mieszkania po spłaceniu kredytu winna być przekazana zgodnie z ustnymi ustaleniami z żoną na utrzymanie dzieci.

5 lipca 2017 r. strony zawarły ugodę notarialną z której wynika, że w/w kwotę oskarżycielka otrzymała i przeznaczyła na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jej i dzieci w tym 78 000 złotych za zakup zabudowanej domem nieruchomości (k. 112). Jak wynika z zeznań oskarżycielki pozostała kwota przeznaczyla na remont nieruchomości. Strony w ugodzie ustaliły obowiązek dokonywania spłaty oskarżycielki na rzecz oskarżonego ale nie miało to jeszcze miejsca w dacie zarzutu.

Niewątpliwe pieniądze które uzyskano z tytułu sprzedaży nieruchomości oskarżonego wystarczyły by na wieloletnie pokrywanie świadczeń alimentacyjnych do czego był zobowiązany oskarżony. W szczególności z kwoty tej oskarżycielka przez wiele lat mogłaby pokrywać czynsz za wynajem mieszkania dla siebie i dzieci. Oskarżycielka zdecydowała jednak o przeznaczeniu pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania należącego do oskarżonego na zakup domu. Powyższe należy uwzględnić w kontekście zaspokajania potrzeb małoletnich. Z resztą wprost w ugodzie wskazano, że zakup domu miał na celu również o zaspokojenie potrzeb dzieci. Niewątpliwe zakup domu i to nawet w stanie „do remontu” stanowi ponadprzeciętny wydatek, który nie był konieczny do zaspokojenia podstawowych potrzeb małoletnich i jej matki. Pieniądze te mogły zostać przeznaczone na ich długotrwałe bieżące utrzymanie, co z resztą podnosi oskarżony. Oskarżycielka jednak samodzielnie zadecydowała o ich innym przeznaczeniu.

Czy zatem w sprawie może znaleźć zastosowanie art. 209 § 1a k.k.?

Zdaniem Sądu nie i to niezależnie od faktu czy uznaje się za wiarygodną linię obrony oskarżonego wskazującą na zaspokojenie potrzeb dzieci z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży mieszkania czy też jedynie ogranicza się do analizy ustawowego pojęcia „podstawowych potrzeb życiowych” dzieci w kontekście narażenia na niemożność ich zaspokojenia.

Z uwagi na powyższe oskarżony został uniewinniony od dokonania zarzucanego mu czynu.

Z/ Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć prokuratorowi oraz pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej